



Dav Matal - Labirynt

"Labirynt"

Rodzisz się w labiryncie kłamstw

Witam Cię tu gdzie

Od zagrożeń aż roi się

Każdy chce wydoić Cię

Tutaj tylko boisz się

Z każdym wdechem gonisz tlen

Mówię Ci wstawaj, a Ty wolisz sen

W mroku kolejny witasz dzień

Na tapczanie siedzi leń

TV kłamstwa rzuca cień

To tak zwane okno na świat

Więzi Cię od paru lat

Stoi nad Tobą niczym kat

On z telefonem za pan brat

wifi to bezprzewodowy bat

Uważaj tylko, żeby net nie padł

Bo skąd się dowiesz co myśli koleżanka Anka?

O skinach i punkach,

Twoich nowych falbankach na kolankach

Przykre jak woda w filiżankach

Do popijania blanta